

Sygn. I C 139/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. D. kwotę 40.000 zł ( słownie: czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24.04.2015r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. D. kwotę 2.250 zł (słownie: dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 139/15

## UZASADNIENIE

Powód A. D. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w S. w dniu 24 kwietnia 2015r. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 90.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym nagle i tragicznie synem T. D..

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska mu osoba ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących rodzica (ojca) z dzieckiem i spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył mu do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosił dalej powód, została wyrządzona mu krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc w

związku z art.24 i 23 kc. Na poparcie swojego stanowiska, co do możliwości żądania przez najbliższego członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 3 sierpnia 2008 roku, powód przywołał orzeczenia Sądów, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP (...).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, podnosząc, że żądana przez niego kwota jest wygórowana i w rzeczywistości prowadziłaby do jego wzbogacenia. Przyznał, że w drodze postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 10.000zł, która jego zdaniem w pełni rekompensuje rozmiar doznanej przez niego krzywdy.

Obie strony wnosily o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego powód w podwójnej wysokości stawki pozwany według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 11 września 2015r. (k.63) powód reprezentowany od tego etapu postępowania przez fachowego pełnomocnika, rozszerzył powództwo w zakresie odsetek, wnosząc o ich zasądzenie od kwoty dochodzonej pozwem od dnia 4 marca 2015r. tj. od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego ostatecznej decyzji w przedmiocie likwidacji szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 marca 2005 r. na drodze nr (...) gm. R. L. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. nr rej. (...) z naczepą LCY (...) niedostosował prędkości do warunków jazdy doprowadzając na śliskiej nawierzchni do poślizgu pojazdu i zjazdu na lewy pas jezdni i do zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku samochodem S. nr rej. (...) w następstwie czego spowodował obrażenia u kierującego tym pojazdem T. D. oraz u pasażera tego pojazdu, które to obrażenia skutkowały ich zgonem na miejscu wypadku. Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. II Wydział Karny z dnia 10 października 2005 r., sygn. akt II K (...), został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 §2 kk i skazany na karę jednego roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszony na okres próby pięciu lat.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym..

Bezsporne – prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w O. II Wydział Karny z dnia 10.10.2005 r., sygn. akt IIK (...), k.12.

T. D. był jednym z dwóch synów powoda ze związku małżeńskiego z aktualnie już byłą żoną J. D. z domu S.. Z uwagi na rozpad związku zakończony orzeczeniem rozwodu, odmiennie ukształtowały się relacje powoda z jego synami. Bliższe łączyły go ze zmarłym synem T., znacznie gorsze, które do dzisiaj nie uległy poprawie z drugim z synów M., który po rozstaniu powoda z żoną pozostał na wspólnym mieszkaniu z matką. Pomimo tego, że powód i syn T., który od 1993r. pozostawał w związku małżeńskim mieszkali oddzielnie, łączyła ich nie tylko więź rodzina ale również zawodowa. Każdy z nich poza wykonywaniem swoich obowiązków związanych z zatrudnieniem, prowadził Ośrodek (...) dla (...). Często wymieniali się spostrzeżeniami dotyczącymi szkolenia kierowców i nauki jazdy, wspólnie uczestniczyli w branżowych szkoleniach. Łączyła ich również przyjaźń wynikająca ze wspólnej pasji do samochodów. Z uwagi na liczne obowiązki zawodowe w tym wynikające z dodatkowo prowadzonej działalności do spotkań dochodziło najczęściej przy okazji różnych uroczystości i wydarzeń rodzinnych. Zdecydowanie częstszy był kontakt telefoniczny. Po ponownym zamieszkaniu przez powoda w S. syn pomógł mu wyremontować mieszkanie. W dacie, gdy doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia, T. D. wykonywał czynności służbowe związane z pracą. Do dnia dzisiejszego pomiędzy żoną zmarłego syna powoda, a nim samym utrzymują się bliskie relacje, szczególnie mocne są więzi pomiędzy powodem i wnukiem który odwiedza go regularnie.

Powód do dnia dzisiejszego rozpamiętuje śmierć syna, przeżywa ból z tym związany wspominając wspólnie spędzone chwile, które dawały mu dużo radości, a sukcesy syna w tym również zawodowe wiele satysfakcji.

Dowód; zeznania świadka B. J. i powoda na rozprawie w dniu 23.09. 2015r. k. 69-71.

Pozwany, w odpowiedzi na zgłoszone roszczenie dotyczące wypłaty zadośćuczynienia przyznał powodowi z tego tytułu kwotę 10.000 zł.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powód źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci syna, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był L. S. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez L. S. stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 października 2005r. sygn. II K (...), a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym L. S. jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Odnosząc się do kwestii możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć T. D. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powodowi nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP (...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP (...). Pogląd ten, Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę podziela.

Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (w niniejszej sprawie ojcem a synem), jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK (...), z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK (...), z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK (...). Nie można w tym zakresie pominąć argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, zatem przyjąć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Nie negując więc, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę przewidzianą dla dóbr osobistych. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP (...), Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Powyższe rozważania są o tyle istotne, że zdaniem orzekającego w niniejszej sprawie Sądu, zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłym T. D. a powodem i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jego śmierci. Wprawdzie co do stopnia nasilenia bólu i cierpienia powoda po śmierci syna, Sąd nie dysponował opinią biegłego sądowego psychologa, bowiem dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika przedstawił ostatecznie tylko dowód w postaci swoich zeznań, i zeznań świadka aktualnej żony B. J. (2) z którą w związku pozostaje od 2000r. Nie mniej nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego, Sąd nie miał jednak wątpliwości, że powoda łączyła z synem bardzo silna więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, przyjaźni - stanowiąca dobro osobiste powoda podlegające ochronie.

O silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła powoda z synem świadczy też sposób przeżywania żałoby i jej długotrwałość. Znamienne są emocje które towarzyszyły powodowi na rozprawie w dniu 23 września 2015r. powodujące trudność w powstrzymaniu łez i odpowiedzi na pytania Sądu dotyczące okresu życia zmarłego syna i życia obecnego w którym pozostały tylko wspomnienia.

Nie ulega żadnym wątpliwościom że śmierć dziecka stanowi dla rodzica (ojca) traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu.

W niniejszej sprawie cierpienia powoda niewątpliwie spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia. Zmarły T. D. chociaż nie był jedynym dzieckiem, to w istocie powód tak go traktował z uwagi na znaczne osłabienie relacji z drugim z synów.

Zagadnieniem spornym w tej sprawie było także czy art. 448 kc w zakresie wymiaru świadczenia pełni funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wniosek taki strona pozwana wywodziła z faktu, że art. 446 § 4 kc pełni funkcję kompensacyjną, skoro więc ustawodawca zdecydował się na jego wprowadzenie do kodeksu cywilnego to znaczy, że funkcja tego przepisu (kompensacyjna), przed jego wprowadzeniem nie była realizowana (bo skoro by uznawano inaczej art. 446 §4 kc nie zostałby wprowadzony). Przyjęcie tego poglądu powodowałoby, konieczność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia tym by sprawcę ukarać, a nie skompensować krzywdę temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone.

W ocenie Sądu pogląd ten jest chybiony. Po pierwsze zwrócić należy uwagę, że dodanie § 4 do art.446 kc było wyrazem dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych

do zadośćuczynienia tylko do najbliższych członków rodziny. Po drugie skoro zadośćuczynienie ze swej istoty ma służyć powetowaniu poczucia krzywdy poszkodowanego, stanowić rekompensatę doznanych cierpień, to jego kompensacyjna funkcja nie budzi wątpliwości. Przypisywanie mu wyłącznie funkcji represyjnej zatracaloby jego podstawowy cel – łagodzenia doznanej krzywdy, na rzecz swojego rodzaju odwetu. Nawet gdyby przyjąć, że celem zadośćuczynienia jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, to zauważyć należy, że jej uzyskanie możliwe jest dopiero wtedy, gdy wysokość zasądzonego zadośćuczynienia będzie dla osoby odpowiedzialnej za szkodę odczuwalną sankcją majątkową.

Pomimo że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądzonego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN (...) dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 kc przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK (...))Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzonych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego. Zważyć jednocześnie należy, że w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku (I PR (...)), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowić dla poszkodowanego źródła wzbogacenia. Podkreśla się, co Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniający (pomocniczy) w stosunku do zasadniczej kwestii jaką jest rozmiar krzywdy. Istotne jest bowiem to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecznictwie reguły nie doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przysłonienia innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK (...)).

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami należało zważyć, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć syna, będącego w młodym wieku, stanowiła dla ojca (powoda) wielki wstrząs. Pomimo upływu czasu ból i poczucie krzywdy po stracie syna nadal mocno powoda dotykają. Brak jest natomiast danych świadczących o wpływie śmierci syna na istotne i trwale pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego powoda. Zważyć należy, że właściwych sferze osobistej człowieka uczuć i emocji nie sposób wymierzyć, tymczasem w sprawach o zadośćuczynienie sądy stają przed koniecznością ich swoistej obiektywizacji "wyceny" w pieniądzu. Jest oczywistym, że zasądzone zadośćuczynienie nie umniejsza negatywnych przeżyć, stanowiąc tylko jedyną możliwą formę rekompensaty doznanej krzywdy.

W świetle powyższego Sąd uznał zasadność roszczenia powoda opartego na art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, domagającej się zasądzenia zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego dla powoda jest kwota 50.000 zł. Kwota ta, pomniejszona o kwotę wypłaconą dla powoda z tytułu zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, dała ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę 40.000zł.

Na podstawie art. 481 kc w zw. z art.455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której biegną odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę 24 kwietnia 2015r. odpowiadającej dacie wniesienia pozwu.

Na przestrzeni ostatnich lat judykatura szeroko zajmowała się tematyką wymagalności roszczeń odszkodowawczych. Odnośnie do tego zagadnienia w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są trzy stanowiska. Według pierwszego z nich, zobowiązany do naprawienia szkody popada w opóźnienie, ze skutkami wynikającymi z art. 481 § 1 k.c., od dnia wezwania go przez poszkodowanego do zapłaty odszkodowania bez względu na to z jakiej daty ceny są podstawą ustalenia wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK (...) Mon. Prawn. z 2004 r., nr 16, str. 726). Uzasadnieniem takiego stanowiska jest przyjęcie, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku co jest nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika. Według drugiego, dominującego zapatrywania, jeżeli wysokość odszkodowania jest ustalona na podstawie cen z daty wyrokowania albo innej daty, to również od tych dat należą się wierzycielowi odsetki (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP (...), OSNC z 1994 r., nr 7-8, poz. 155 oraz z dnia 6 września 1994 r., III CZP (...), OSNC z 1995 r., nr 2, poz. 26, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2000 r., II CKN (...), OSNC z 2000 r., nr 9, poz. 158, z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN (...), Lex nr 52405, z dnia 8 maja 2003 r., II CKN (...), Lex nr 121712, z dnia 21 listopada 2003 r., II CK (...), Lex nr 479364, z dnia 4 lutego 2005 r., I CK (...), Lex nr 284141 oraz z dnia 9 maja 2008 r., III CSK (...), Lex nr 424385). Od daty, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości odszkodowania - zasadniczo od chwili wyrokowania przez sąd - staje się wymagalne odszkodowanie i z tą też chwilą dłużnik popada w stan opóźnienia w jego zapłacie. Uzasadnieniem tego stanowiska jest to, że wyrok ustalający odszkodowanie według cen z chwili wyrokowania bądź innej daty, ma charakter kształtujący. W konsekwencji dopiero od chwili określenia wysokości odszkodowania przez sąd możliwe jest obarczenie dłużnika negatywnymi skutkami prawnymi wynikającymi z art. 481 § 1 k.c. za spełnienie tak określonego świadczenia z opóźnieniem. Data wymagalności roszczenia odszkodowawczego nie jest tożsama z datą popadnięcia dłużnika w stan opóźnienia w zapłacie odszkodowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK (...)). Ponadto zachodzi zbieżność funkcji kompensacyjnej - wynikającej z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. - której celem jest zapewnienie poszkodowanemu pełnego odszkodowania poprzez waloryzację jego wysokości, co powinno zapewnić poszkodowanemu naprawienie w pełni doznanej szkody. Zasądzenie odszkodowania wraz z odsetkami za czas opóźnienia nie może powodować wzbogacenia się poszkodowanego kosztem osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody, do czego mogłoby dojść gdyby poszkodowany otrzymał nie tylko odszkodowanie wyrównujące mu doznaną szkodę, ale również dodatkową korzyść w postaci wysokich odsetek ustawowych. Według trzeciego stanowiska, w rozważanym wypadku zachodzi konieczność zastosowania mechanizmu korygującego. Ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania nie może bowiem pozbawić poszkodowanego ani odsetek ustawowych od daty wymagalności odszkodowania wyrażonego sumą pieniężną ustaloną według cen z tej daty, ani odsetek ustawowych od przyznanego odszkodowania od daty jego zasądzenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP (...), OSNC z 1998 r., nr 9, poz. 133). W konsekwencji - jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., II CK (...)(Lex nr 82271) - w przypadku dochodzenia przez poszkodowanego odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym należy wyróżnić trzy terminy:

datę wymagalności roszczenia (art. 455 k.c.),

datę właściwą dla ustalenia wysokości odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) oraz

datę, od której należą się wierzycielowi odsetki (art. 481 § 1 k.c.). (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r. w sprawie III CSK (...)).

W celu dokonania wyboru jednego z powyższych stanowisk konieczne są uwagi dotyczące regulacji art. 362 § 2 k.c. „...Przepis ten zawiera unormowanie, które chroni poszkodowanego przed skutkami spadku siły nabywczej

pieniądza, wobec niestosowania do odszkodowań mechanizmu waloryzacji świadczeń pieniężnych (por. komentarz do art. 358<sup>1</sup>). Natomiast wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie od dłużnika, który nie świadczył w terminie odszkodowania pieniężnego określonego na podstawie art. 363 § 2 k.c...Przepis art. 363 § 2 k.c. stanowi, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Reguła ta zmierza do urzeczywistnienia funkcji kompensacyjnej odszkodowania, gdyż zapewnia poszkodowanemu środki pieniężne w zakresie umożliwiającym nabycie dóbr lub usług, niezbędnych do naprawienia doznanego uszczerbku. Tej regule w postępowaniu procesowym odpowiada norma określona w art. 316 § 1 k.p.c., nakazująca sądowi wyrokować, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Komentowany przepis dopuszcza jednak możliwość określenia wielkości odszkodowania według cen z innej chwili niż data ustalania odszkodowania, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności. Owe szczególne okoliczności mogą przemawiać za określeniem odszkodowania z uwzględnieniem cen z daty wyrządzenia szkody lub cen późniejszych, ale wcześniejszych niż z chwili ustalania odszkodowania..." (Adam Olejniczak Komentarz do art.363 Kodeksu cywilnego).

Skoro przepis art. 362 § 2 k.c. miał za zadanie zrekomensowanie uprawnionemu spadku siły nabywczej środków pieniężnych, to w obecnej sytuacji ekonomicznej jego rola straciła na znaczeniu. Z drugiej natomiast strony, w przypadku stosowania reguły zaproponowanej przez ustawodawcę w tym przepisie, postawa zobowiązanego negującego chociażby wysokość żadanego odszkodowania, powodująca tym samym przedłużenie czasu trwania procesu, pozbawiłaby uprawnionego możliwości korzystania ze środków pieniężnych, prowadząc w istocie do umorzenia należności odsetkowych.

Z tych właśnie powodów, Sąd stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności wymagające przyjęcie innej daty niż chwila wyrokowania, przyjmując datę wniesienia pozwu. Tym samym nie podzielił w tym wypadku argumentacji powoda zawartej w piśmie procesowym z dnia 11 września 2015r. dotyczącej zasądzenia odsetek od dnia wydania przez pozwanego decyzji o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. .

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powoda krzywdę oraz odszkodowanie w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 wyroku na podstawie art. 98, art.100 i art.108 k.p.c. W zakresie całości zgłoszonego powództwa, roszczenie powoda zostało uwzględnione prawie w połowie, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów z tytułu zastępstwa procesowego, oraz zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda zwrotu połowy z uiszczonej tytułem wpisu od pozwu kwoty tj. 2.250 zł.

Na oryginale właściwy podpis.